

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa Politechniki (...) w Ł. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej rzecz strony powodowej kwotę 34.552,79 zł tytułem należności głównej oraz kwotę 4.128 zł w ramach zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 483 k.c. i art. 484 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił, iż pozwany opóźnił się w spełnieniu świadczenia o podaną przez powoda ilość dni tj. odpowiednio 63 dni i 168 dni, a w rzeczywistości opóźnienie było krótsze;

b) art. 484 § 2 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do miarkowania (zmniejszenia) wysokości kary umownej oraz uznanie, że żądana przez powoda kara nie jest rażąco wygórowana;

c) art. 5 k.c. w zw. z art. 483 k.c. i art. 484 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że strona powodowa żądając zapłaty kary stanowiącej 55% wartości głównego zobowiązania nie nadużywa prawa, a strona pozwana nie zasługuje na obniżenie kary umownej;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) art. 216 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że żądana kara ani nie jest wygórowana ani nie powinna być zmniejszona, choć oczywistym jest, że kara stanowiąca 55% wartości przedmiotu umowy jest rażąco wygórowana, zwłaszcza gdy zobowiązanie zostało wykonane, powód nie poniósł żadnej szkody, a pozwany dodatkowo wykonał nawet świadczenie nie objęte umową;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co przede wszystkim wyrażało się przyjęciem że:

- strona pozwana opóźniła się z wykonaniem zobowiązania ponad 63 dni i 168 dni, choć termin opóźnienia nie może być tak liczony, chociażby z tego powodu, że strona powodowa w okresie wakacyjnym nie była gotowa do odbioru przedmiot umowy;

- nie zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy wartością całego zamówienia wskazanego w umowie, a żadaną przez powoda karą

- nie są ważne aspekty braku jakiegokolwiek szkody po stronie powodowej wywołane opóźnieniem, szczególnie że strona powodowa dopiero na przełomie listopada i grudnia była gotowa do używania przedmiotu zamówienia i nie doznała żadnych trudności i uszczerbku związanych z rozliczeniem grantu i publicznych pieniędzy;

- nawet bardzo dobre relacje stron oraz zachowanie pozwanego polegające na modelowej współpracy i uwzględnianiu interesów Politechniki, nie zasługują na zmniejszenie kary;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego wyroku polegające na nie podaniu, dlaczego Sąd mimo cytowania orzeczeń innych sądów nie oceniał kryteriów do miarkowania kary, choć właśnie z treści tych wyroków jasno wynika co sąd powinien wziąć

W konkluzji skarżący wystąpił o zmianę zakwestionowanego wyroku drogą oddalenia powództwa w całości i przyznania kosztów procesu za obie instancje bądź ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa merytoryczne stanowisko w przedmiocie środka odwoławczego zajęła na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 maja 2016 r., domagając się jego oddalenia oraz zasądzenia na własną rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Wszystkie zarzuty podniesione w apelacji należało więc uznać za chybione.

Prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia przede wszystkim nie podważa zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni bowiem podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., akt II UK 148/09 opubl. baza prawna LEX Nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

Na początku należy zauważyć nieadekwatność głównego wniosku apelacji o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, do treści apelacji i zgłoszonych w niej zarzutów. Mianowicie cała apelacja poświęcona jest kwestii nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosku strony pozwanej o dokonanie miarkowania należnej powodowi kary umownej. Miarkowanie polega zaś na obniżeniu, zmniejszeniu wysokości kwoty, nie zaś na całkowitym uwolnieniu się od obowiązku jej uiszczenia, do czego zmierza główny wniosek apelacji. Co prawda strona apelująca zgłosiła również uwagi i zastrzeżenia odnośnie przebiegu postępowania dowodowego, ale znów uczyniła to w kontekście interpretacji zachowań kontrahentów poprzez pryzmat łączącego ich stosunku prawnego. Z tej też przyczyny zasadnym jest łączne omówienie wspomnianych zarzutów.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że w przedmiotowej sprawie w świetle zaprezentowanych przez strony dowodów brak jest podstaw do miarkowania ustalonej przez strony kwoty umownej. Gwoli przypomnienia wskazać należy, że ustawowa definicja kary umownej zawarta jest w art. 483 § 1 k.c., który stanowi, że można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (). Z kolei zgodnie z art. 484 § 1 k.c. kara umowna należy się wierzycielowi z zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. W świetle powołanych przepisów oczywistym jest to, że kara umowna ma charakter fakultatywny i wyłącznie od woli stron zależy umieszczenie stosownego postanowienia w umowie. Zastrzeżenie kary umownej w istotny sposób modyfikuje również reguły odpowiedzialności kontraktowej. Zasada jest tu bowiem to, że kara umowna ma charakter wyłączny, przez co wyklucza możliwość występowania o odszkodowanie w oparciu o art. 471 i nast. k.c. Wyjątek dotyczy sytuacji gdy zastrzeżono karę za zwłokę oraz każdorazowo, gdy strony w umowie inaczej to określiły. Trzeba jednak pamiętać, że kara umowna

należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność dłużnik (art. 471). Stanowisko takie zajął SN w wyroku z 29 grudnia 1978 r., IV CR 440/78, opubl. L., w którym stwierdził, że w świetle obowiązującego prawa cywilnego brak jednak podstaw do przyjęcia, by zastrzeżona kara umowna (art. 483 i 484 k.c.) eliminowała w ogóle zastosowanie ogólnych przepisów k.c. o skutkach niewykonania zobowiązań, a zwłaszcza mającego podstawowe znaczenie art. 471 k.c. Jeżeli dłużnik wykaże, że było inaczej, zwolniony jest z obowiązku zapłaty kary umownej (por. orzeczenia SN z 20 marca 1968 r., II CR 419/67, nie publ.; oraz z 19 lutego 1969 r., I CR 580/69, nie publ.).

W niniejszej sprawie strony w umowie uzgodniły system kar umownych. Analiza przedmiotowej umowy, a przede wszystkim określenie przypadków, w jakich kara umowna ma zastosowanie, świadczy o tym, że pomiędzy stronami obowiązującą formą odszkodowania finansowego była właśnie kara umowna. Przede wszystkim należała się ona w sytuacji opóźnienia w dostarczeniu zamówionych urządzeń, a jej stawka wynosiła 0,5% wartości towaru za każdy dzień opóźnienia. W świetle tego oczywistym jest więc to, że powodowa Politechnika (...) miała możliwość ubiegania się karę umowną. Skarżący powołał się głównie na art. 484 § 2 k.c., a zawarte w nim przesłanki warunkujące miarkowanie kary umownej są istotą problemu w niniejszej sprawie. Stosownie do tego unormowania, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Z przesłanką rażąco wygórowanej kary umownej możemy mieć do czynienia zawsze wtedy, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACA 483/08, opubl. Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych Nr (...) poz. 5). Pojęcie rażącego wygórowania kary umownej jest niedookreślonym zwrotem normatywnym. Ustawodawca nie określił kręgu przypadków, w których można mówić o spełnieniu przesłanki rażąco wygórowanej kary umownej, a przepis art. 484 § 2 k.c. nie daje jakichkolwiek wskazówek co do stanów faktycznych oraz okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę zaistnienia przesłanki rażąco wygórowanej kary. Niewątpliwie jest jednak, że celem redukcji kary umownej jest jej określenie przez sąd w takiej wysokości, aby utraciła ona cechę rażącego wygórowania w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06). Ustawodawca, posługując się abstrakcyjnym i niedookreślonym pojęciem rażąco wygórowanej kary umownej oraz nie wskazując jednoznacznie kryteriów, które rozstrzygałyby o nadmiernej wysokości kary umownej i nie podając również hierarchii takich kryteriów, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 259/06). Kara umowna może być rażąco wygórowana już w momencie jej zastrzeżenia bądź też zostać taką w następstwie późniejszych okoliczności, do których można przykładowo zaliczyć fakt, iż szkoda wierzyciela jest znikoma, skutkiem czego zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy jej wysokością a wysokością należnej kary (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76, opubl. OSNCP Nr 4/1977 poz. 76)

Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dogłębnie i wnikliwie przyjrzał się tej materii, porównując wysokość kary umownej do ogólnej wartości świadczenia. Rzeczona operacja w powiązaniu z zaistniałymi w sprawie okolicznościami doprowadziła zaś Sąd do słusznego przekonania, że kara umowna nie jest wygórowana. W szczególności nie można zaaprobować wywodów skarżącego co do nieprawidłowego wyliczenia czasokresu opóźnienia, albowiem kłóć się one z jednoznacznymi faktami oraz stoją w sprzeczności z umownymi regulacjami. Powodowa uczelnia zastrzegła przecież w umowie dostawę dwóch urządzeń w postaci nagrzewnicy powietrza i 10 – dyszowej głowicy w terminie do dnia 20 czerwca 2013 r., podczas gdy w rzeczywistości otrzymała je odpowiednio dnia 23 sierpnia 2013 r. (czyli po 63 dniach) oraz dnia 5 grudnia 2013 r. (czyli po 168 dniach). Uwadze skarżącego umknęła zaś podstawowa zależność wyrażająca się tym, że wysokość kary umownej była wprost determinowana wielkością opóźnienia. Racji bytu nie ma również pogląd skarżącego, że to powódka nie była gotowa do obioru urządzenia w okresie wakacyjnym, co jak zdaje się sugerować skarżący wynikało to z przerwy w działalności PŁ. Tego typu zapatrywanie jest zbyt dużym uproszczeniem, ponieważ w okresie wakacyjnym uczelnia ograniczyła co najwyżej działalność dydaktyczną. Natomiast inne sfery aktywności, w tym zwłaszcza

wszelkiego rodzaju prace i projekty badawcze biegły swoim tokiem. Nie można przy tym przeoczyć, że działalność badawcza jako swoistego rodzaju proces wymaga odpowiednich warunków oraz systematyczności, stąd też powstałe po stronie dostawcy opóźnienie było dla PŁ wyjątkowo uciążliwe. Idąc dalej nie może się ostać próba przerzucenia odpowiedzialności na powódkę, przejawiająca się rzekomym nieprzystosowaniem pomieszczeń do montażu urządzeń. Rzeczone pomieszczenia były uprzednio sprawdzane i mierzone przez pracowników pozwanej firmy, którzy nie zgłosili na tym tle żadnych uwag ani zastrzeżeń. Duże znaczenie miało też zaangażowanie środków publicznych, co wymagało następczego rozliczenia przez PŁ, po uprzednim uruchomieniu tego akurat projektu badawczego. Powstałe na tym tle przesunięcia czasowe rodziły więc dodatkowe perturbacje i obawy co do akceptacji rozliczenia przez donatorów. W tym właśnie przejawiała się nie do końca mierzalna szkoda strony powodowej i tak też odniósł się do tego Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną zarówno podstaw faktycznych jak i prawnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od pozwanego firmy na rzecz powodowej uczelni kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).